

BIURO REDAKCJI:

Krakowskie-Przedmieście

Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Prenumerata w Warszawie:

Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.

Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

## Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:

w Biurze Redakcji

Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Poczty w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata na Prowincyi:

Rocznie Rs. 9 k. 24.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.

Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

Wtorek, 27 Stycznia 1863.

## SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA. — Wiadomości urzędowe z Królestwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA. — Wiadomości zagraniczne.

Wiadomości rozmaite.  
Wiadomości literackie.  
Jurisprudencja.  
Bibliografia Niemiecka za m. Grudzień r. 1862. (dokończenie).  
Teatr.  
Kursa papierów publicznych i pieniężny.  
Obwieszczenia.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Kopia raportu dowódcy Smoleńskiego 1-go pułku piechoty, Jenerala-Adjutanta hrabiego Adlerberga do Naczelnika Wojennego Oddziału Radomskiego z 12 (24) Stycznia 1863 r. Nr. 11.

W uzupełnieniu raportu mego za N. 10, zotrzymanych szczegółowych opowiadań podopiecznika Kozunowa, o rannych szeregowcach z 2-ej kompanii strzelców, przywiozłszy do lazaretu pułkowego okazuje się, że w nocy z 10 na 11 (22 na 23) b. m. na odgłos dzwonów z dzwonnicy kościoła katolickiego Bodzentynskiego, tłum przeszło 600 ludzi, uzbrojonych obficie różnymi nożami, długości 14 wershów, a szerokości 2 1/2, osadzone na rączkach do 3 arsz. długości około wershka średnicy mających, jednocześnie napadli na kwatery oficerów i żołnierzy; pierwszymi ofiarami niespodzianego napadu byli dyżurni w koszarach, następnie rozbójnicy wdzierali się do koszar w zamiarze zabrania broni i patronów, lecz żołnierze obudzili się na okrzyk: „bracia, nas rzną!” gołymi rękami, lub uderzając się co im wpadło w ręce, odbijali zadawane ciosy, a wytrącając z rąk zbójceki ożę, tym że samym orężem zaczęli się bronić; rozbójnicy widząc niemożność zwyciężenia rozbudzonych, zaczęli strzelać z posiadanych strzelb przez okna i drzwi, co także nie przynosiło im korzyści, a tym czasem szeregowcy ubrali się w to co mogli i uderzając się karabinami starali się w szczególności pierwsze trzy półpułtuny kompanii pospieszyć ku kwaterom oficerskim i cekauchowi kompanii. Rozbójnicy którzy napadli na kwatery dowódcy kompanii sztabu-kapitana Krajewicza, nie zastawszy go w domu, ponieważ wąż pojechał do sztabu pułku w interesie służbowym, zadzwonili się zabranie własnej broni p. Krajewicza, i złupili jego majątek, tłum zaś niespodzianie napadający na kwatery którą zajmowali porucznicy Rapp i Kozunow, a którzy zajęci byli natenczas czytaniem, zabrał im nie nabity rewolwer i palasz, oświadczył im iż są aresztowani i zaczął żądać od nich broni i prochów, lecz ponieważ oficerowie ci w leżbie napadających spostrzegli znajomych im mieszkańców Bodzentyna, to z początku pomimo ich uzbrojenia i późnej pory, nie przypuszczali aby ich żądania były rzeczywiście i brali to za żart, rozpoczęli na ulicy strzelanie z ręcznej broni przekonano ich o prawdziwości; wzmożone strzelanie miało takie następstwo, że rozbójnicy pod pozorem pokazania podopiecznikowi Rappowi, zapalonego domu — zajmowanego przez czwartą półpułton, wyprowadzili go z pokoju do sieni gdzie bezbronny został przebrany na wskroś nożem i tak ranny wrzucony został do pokoju; natenczas rozbójnicy rzucili się na podopiecznika Kozunowa, lecz jednocześnie szeregowcy którzy pospieszyli mu na pomoc wybili okna i wyrwali go z rąk zbójców, a z okrzykiem „Ojcie nasz, ura!” ponieśli go na plac, gdzie czwartą półpułton zajmujący oddzielny dom, był atakowany przez liczną bandę, która niemogąc wdrzeć się wewnątrz, postanowiła zapalić dom razem z szeregowcami i w tym celu obłożywszy go na około słomą, zapaliła takową nieopowalając im wyjść; poczem żołnierze przez okna i drzwi dawszy skuteczną wystrzał, który odgodził tłum od domu, wyskoczyli z niego, skorzystali z nieobitej jeszcze ogniem słomy, zanieśli ją na środek placu i zaraz z okien, drzwi i w ogóle wszystkie co im padło w ręce, ułożyli stos oświecający cały plac, na który zebrała się cała kompania i zaczęli strzelać w różnych kierunkach; tym sposobem trwało to do świtu, kiedy podopiecznik Kozunow polecił zebrać rannych; cekauch kompanii był broniący i utrzymujący przez 8 żołnierzy, przebiegł 10 króć liczącemu tłumowi napadających, którzy to żołnierze nie pozwolili im ostatnim skorzystać z zapasowej broni, gotowych bojowych patronów i kul przysposobionych do praktycznej wprawy w strzelanie. Jednocześnie dowiedziano się, że chociaż tłum o świecie rozbiegł się po lesie to tylko czasowo, póki nie nadejść posiłki z najbliższych miasteczek, gdzie rozbójnicy rozeszli się w różne strony.

prochu, kawalków ołowiu w kształcie kul, kartaczy używanych na dzikie zwierzęta, i łomok w którym były rachunki kasowe Suchedniowskiego Okręgu Górniczego, wiersze podlegającej treści, i pieniądze; część broni zabrana rozbójnikom została znowu zniszczona a 16 noży dostawiono do mnie; korzystając z podwójnie umieszczonego na nich ciężko rannych nie mogących iść; ciała zaś zabitych czterech żołnierzy a także podpułcznika Rappa już umarłego i pięciu żołnierzy nie mogących postępować, pozostawiono na ludzkiej opiece żydów, przy czym szeregowiec Anisim Andrejew, zupełnie zdrow prosił o pozwolenie i bez broni pozostał nie zważając na żadne niebezpieczeństwo, dla udzielania staran rannym towarzyszom, okaleczonym przez wyrzutków, przez których zadawane męcznie doszły do najwyższego okrucieństwa, jak naprzykład: szeregowcy Zielenko, żonatemu i mieszkającemu osobno, za to że nie oddał i nie powiedział gdzie jego broń oderżnięto język i przetrzęziono gardło; posłani do niego żołnierze, zastali go przy zmyślonej a on na migi wskazał broń pod pulapem, i przyczynę swej męczeńskiej śmierci; na podwodach tak zabranych, jak i wziętych we wsiach po drodze, przywieziono do lazaretu pułkowego 15 rannych, dwóch od wystrzałów, a resztę od zbójcekich noży, niektórzy mają do 8 ran; z pośród rannych 5 wzięli się do wyzdrowienia; co do reszty zaś chociaż mają ciężkie rany wszakże jest nadzieja iż przy Boskiej pomocy kuracja może być pomyślna.

Obok tego ranionego w kompanii około 15-u ludzi, mających po większej części pokaleczone ręce, gdyż bronili się z początku bez wszelkiej broni przeciw nożom; lecz ci opatrzyli sami swoje rany i nie chcieli w żaden sposób iść do szpitala, ale udali się z drogi, wraz z wysłanym oddziałem i ze swą kompanią, napowrót do Bodzentyna. Wszystkie to okoliczności dowodzą znakomitych czynów odwagi i poświęcenia żołnierzy; każdy z nich zasługuje na nazwę bohatera; ranieni ciężko nie dbają o siebie, lecz cieszą się, że kosztom życia i krwi swojej ochronili wszystkich od podobnego zbrodniczego napadu, którego wcale nie domyślił się, tem bardziej, że takowy miał miejsce po powrocie z patrolu nocnego, a obok tego po tohannem pokojem i przyjacielskim z obu stron obejściu się. Gdy miano wyjść z Bodzentyna, przy zabieraniu swoich ludzi przez żołnierzy, którzy przysłał podpułcznik Kozunow, narachowano zabitych rozbójników, leżących na ulicach i na placach, około 30-u, a ranionych była zapewne nie mała liczba, za dowód czego służa porzucane noże krwawe zbroczone i ślady krwi. Tłum rozbójniczy składał się z mieszkanców Bodzentyna, Suchedniowa i Łęczyna, a jako przywódców spostrzeżono: kwatremistrza miejskiego Szadkowskiego, właściciela sklepu Bogdańskiego malarza. Pułkownikowi Sawostjanowi, wysłanemu z oddziałem, polecił schwytać wszystkich ludzi, którzy sięgają na siebie podobne udziały, tem bardziej, że żołnierze, którzy stali tam około trzech miesięcy, znają wszystkich mieszkańców Bodzentyna.

Wypadek ten przyczynił się wielce do wzmożenia ducha w pułku; wszyscy gotowi są iść na śmierć dla dowiedzenia swego wienopoddańczego przywiązania. Rozbójnicy przy pierwszym napadzie zdołali byli zabrać nieco broni i amunicji, o leżbie tych, po zebraniu wiadomości szczegółowych, złożę raport. Przez przezorność ogłosim w Kielecach stan obłożenia; mieszkańcy są spokojni i pokorni.

Niezależnie od wyżej przytoczonego wypadku, tegoż dnia zandarmi posłani jako patrol do dowiedzenia się, czy nie są gdziekolwiek pociągani mieszkańcy do przysięgi mającej na celu ogólne powstanie, znajdując w tym gminie Węgliszewie, powzięli wiadomość że z powiatu Olkuskiego przechodzić będzie przez Węgliszewie pięć wozów z nożami i kosami; wezwali oni przeto w pomoc soltysów i włoseian tamiecznych i zdołali zabrać dwa wozy z siedmiu rozmaitego stanu ludźmi, nie mającymi paszportów, a ósmy jak się zdaje obywatel ziemski, zdołał uciec w chwili, gdy ich dwóch wozach znalezione dwa noże, dwa karabiny i łomok z rzeczami i papierami, z których widać, że rzeczy te należą do Adolfa Graunesa, urzędnika zarządu górniczego z ożnagano i przyprowadzono do miasta Kiele. Zabrano osoby znajdującą się w areszcie; szczegółowy o tem raport złoży niezwłocznie naczelnik Kieleckiej komendy zandarmów.

Przedsięwzięcie jutro z rana osobiste rekonansans na Suchedniów dla schwywania znanych mnie osób, o których wiele już JW. Panu donosiłem.

Według bliższych doniesień otrzymanych od Naczelnika Wojennego Płockiego oddziału, napad na m. Płock z 10 (22) na 11 (23) stycznia, dokonany był o godzinie pierwszej w nocy, za odgłosem dzwonów na gwałt w kościołach i dwóch wystrzałów. Wojska na sygnał dany rakieta, zebrały się na wyznaczone im miejsca i odparły buntowników; przy tem zabito 3 żołnierzy; z buntowników został pozostawiony na placu 1 zabity; ranny obrońca prokuratorji Zegrzda, zastany przez patrol w domu obywatelskim, — zastrzelił się z pistoletu.

Usiłowanie napastników zapalić koszarzy od tylnego dziedzińca także się nie powiodło; koszarę rozpalili ich wystrzałami.

Pojmano uzbrojonych buntowników do 150, w tej liczbie obywatela ziemskiego Kowalew-

skiego, mianującego się pułkownikiem bandy, która napadła na Płock. W klasztorze Reformatów ujęto 36, z nich niektórzy ranni. Koło Raciąża pojmano 7.

Przy powrocie kompanji Muromskiego Jęgo Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Wacława Konstantynowicza pułku piechoty i kozaków z Drobina, około Płocka został zabity 1 szeregowiec, przez zaczajonego w rowie włóczęgę, który na miejscu został zakłuty bagnietami.

Z 11 (23) na 12 (24) o godzinie 2-jej w nocy, 160 uzbrojonych złoczyńców rzuciło się na koszarę w Radomsku, skąd kompanja pułku Witebskiego wysłała. O świcie kompanja wróciła do miasta i ujęła 26 ludzi. Zabity szeregowiec 1.

Z nadesłanych raportów zamieszczają się następujące szczegóły. Zamierzone przez Jenerała Semkę poszukiwania w lasach Płockich, dokonane zostały jak można było najdokładniej i najspieszniej przez 3 kolumny; żadnych band nie napotkano nigdzie i podług zebranych wiadomości wcale ich nie ma w tej okolicy; wpadali tylko w nasze ręce pojedynczo tulający się buntownicy, wszyscy bez wyjątku zbiegli z Warszawy, znużeni, głodni, obstarpani, po większej części bardzo młodzi ludzie, którzy odłączyli się od swoich partij w celu powrócenia do Warszawy, a niektórzy nawet ze stanowczym zamiarem stawienia się z uznaniem swej winy przed prawną władzą.

Jeden z oddziałów schwytał w lasach 11 ludzi a wszystkich ujęto dziś 18tu.

Jednakowo są wszystkich zeznania: w Warszawie namawiali ich nieznajomi im ludzi aby szli za rogatkami Błoniów i Serokowi, upewnijając że tym sposobem uwolnią się od służby wojskowej, do której rząd jakoby miał zamiar brać wszystkich od 16 do 30 lat wieku; że przyszedłszy do naznaczonego miejsca znajdą nowych nieznanych im przywódców, których nazwisk nie wiedzą, dla tego, że ci panowie mówią do siebie wymieniając tylko początkowe litery nazwisk. Następnie powiedli ich w lasy, oświadczyli im, że oni stanowią armję narodową, obiecując im dać dobre ubranie, broń, płacę i żywność; ale wszystko to skończyło się na obietnicy; broń, mianowicie palnej, bardzo mało, odzwoły i płacy wcale nie dostali, a za całe pożywienie dawano im po pół bochenka chleba i po miarę wódki dziennie; wielu z nich, widząc okropne położenie i smutną przyszłość, chcieli zaraz wracać do domów, ale wtedy naczelnicy i starsi grozili im śmiercią, i ze strachu nieszczęśliwi ci szli dalej.

Z tego wszystkiego pokazuje się, że większość zbiegów składa się z nieszczęśliwych ofiar partji czerwonej, która i w tym razie balamucia umysły aby zrobić coś na kształt narodowego powstania; na szczęście, cel ten nie został bynajmniej osiągnięty; włoseianie stanowczo nie mają współzucia dla ruchu, siedzą spokojnie, a w niektórych miejscach sięgają nawet zbiegów; obywateli, jeżeli dają pomoc powstańcom przez ukrywanie ich, dostarczanie żywności i pieniędzy, to po większej części czynią to pod wpływem strachu przed partją czerwonych. Wyłącznie tylko pomniejsi właściciele ziemscy, drobna szlachta, niektórzy z niższych urzędników i oficjałsi, biorą jawny udział w ruchu i wielu z nich należy do przywódców band.

Zawiedzione napady na Płock i Płock w nocy z 10 na 11 t. m. (22 na 23) dzielnie odparte przez żołnierzy Muromskiego pułku, były dla buntowników dobrą nauką. Bandy, zupełnie zdemoralizowane, zaczynają, jak się zdaje, rozpraszac się; można to wnosić ząd, że na całej przestrzeni między Płockiem, Nowem i Miastem i Nowogrogiem, nie słychać o większych bandach, a przeciwnie we wszystkich prawie lasach znajdują się i wpadają w ręce, tylko pojedynczo tulający się ludzie, należący do różnych band.

## ROZKAZ

do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

W Warszawie d. 8 (20) Stycznia 1863 r.

(Dokończenie).

IV. PRZEZ ROZPORZĄDZENIE KOMISJI RZĄDOWYCH I WŁADZ ODDZIELNYCH.

W Zarządzie Poczty Królestwa Polskiego. — Mianowani: — Starszy Kontroler Oddziału Póborów w Zarządzie Poczty Łukasza Komorowski, Starszym Kontrolerem Oddziału Kontrol w tymże Zarządzie; Kontroler Oddziału Póborów Zarządu Poczty Franciszek Bogucki, Starszym Kontrolerem tamże; Ekspedytor Pocztańtu Warszawskiego Marcin Szule, Kontrolerem Oddziału Póborów w Zarządzie Poczty; Kontroler Oddziału Póborów Adam Koliński, Ekspedytorem Pocztańtu Warszawskiego; Ekspedytor Urzędów Pocztyowych w Mławie, Antoni Sadoń, Kontrolerem Oddziału Póborów w Zarządzie Poczty; w Kole Józef Bonarski, Ekspedytorem Urzędu Pocztyowego w Mławie; w Słupcy: Edward Radecki, Ekspedytorem Urzędu Pocztyowego w Kole; w Piotrkowie: Onufry Wynder, Ekspedytorem Urzędu Pocztyowego w Słupcy; w Marjampolu: Teofil Włodarski, Ekspedytorem Urzędu Pocztyowego w Piotrkowie; p. o. Ekspedytora Urzędu Pocztyowego w Wejwerach, Stanisław Nowicki, p. o. Ekspedytora Urzędu pogranicznego w Marjampolu; p. o. Młodszego Pomoenika Ekspedytora Gazet Wincenty Biernacki, p. o. Ekspedytora

Urzędu Pocztyowego w Wejwerach; p. o. Pomoenika Kontrolera Oddziału Kontrol w Zarządzie Poczty Nikodem Bobiński, p. o. Młodszego Pomoenika Ekspedytora Gazet; Urzędnik do pisma Ignacy Prusiewicz, p. o. Pomoenika Kontrolera Oddziału Kontrol w Zarządzie Poczty; b. Naczelnik Urzędu Pocztyowego w Łodzi; Pomoenik Sekretarza Oddziału Administracyjnego w Zarządzie Poczty Antoni Kobylecki, Ekspedytorem Urzędu Pocztyowego w Łodzi; p. o. Archiwisty Pocztańtu Warszawskiego Rudolf Neuman, p. o. Pomoenika Sekretarza Oddziału Administracyjnego w Zarządzie Poczty; Pisarz Pocztańtu Warszawskiego Klemens Kolasiński, p. o. Pomoenika Buchaltera Zarządu Poczty; p. o. Pomoenika Buchaltera także Antoni Sokolnicki, p. o. Archiwisty Pocztańtu Warszawskiego; Dziennikarz Zarządu Poczty Feliks Kropiwicki, i Ekspedytor Pocztańtu Warszawskiego Roman Łysicki, Ekspedytorami tegoż Pocztańtu, do przewożenia poczt w wagonach pocztowych po drodze Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej; p. o. Ekspedytora Urzędu Pocztyowego w Łowiczu Konstanty Sokolowski, p. o. Dziennikarza Zarządu Poczty; p. o. Pomoenika Kontrolera Oddziału Póborów Maksymilian Dymek, p. o. Ekspedytora Urzędu Pocztyowego w Łowiczu; b. Pomoenik Sekretarza Zarządu Poczty Tomasz Winnicki, Pomoenikiem Kontrolera Oddziału Póborów w tymże Zarządzie; Kontroler Oddziału Kontrol Wincenty Talandziewicz, Ekspedytorem Pocztańtu Warszawskiego; p. o. Pomoenika Sekretarza Oddziału Administracyjnego w Zarządzie Poczty Ludwik Balkowski, p. o. Kontrolera Oddziału Kontrol tamże; p. o. Młodszego Pomoenika Ekspedytora Gazet Maciej Smigielski, p. o. Pomoenika Sekretarza Oddziału Administracyjnego w Zarządzie Poczty; p. o. Pomoenika Kontrolera Oddziału Kontrol Aleksander Kijok, p. o. Młodszego Pomoenika Ekspedytora Gazet; Urzędnik do pisma Józef Biechonski, p. o. Pomoenika Kontrolera Oddziału Kontrol w Zarządzie Poczty; Ekspedytor Poczty w Sosnowicach Maksymilian Kaczanowski, Ekspedytorem Poczty w Aleksandrowie Pogranicznym; Urzędnik do pisma Dionizy Grochowski, p. o. Ekspedytora Poczty w Sosnowicach; Pisarz Urzędu Pocztyowego w Krosniewicach Adam Brodzicz, p. o. Ekspedytora Poczty w Ostrowach; Starszy Ekspedytor Pocztańtu Warszawskiego Aleksander Zakrzewski, p. o. Ekspedytora Gazet; Ekspedytorowie Pocztańtu Warszawskiego Józef Unieszewski, Starszym Ekspedytorem tegoż Pocztańtu; i Stanisław Ożarowski, Ekspedytorem także do przewożenia poczt w wagonach po drodze Żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej: Buchalter Pocztańtu Warszawskiego Filip Kozłowski, Ekspedytorem tegoż Pocztańtu; Kontroler Oddziału Póborów Jan Czempiński, Buchalterem Pocztańtu Warszawskiego; Naczelnik Urzędu Pocztyowego Pogranicznego w Słuzewie Aleksander Berndt, Naczelnikiem Urzędu Pocztyowego Pogranicznego w Włocławku; Starszy Ekspedytor Pocztańtu Warszawskiego Telestor Raabe, Pomoenikiem Naczelnika Urzędu Pocztyowego pogranicznego w Włocławku; Ekspedytor Poczty w Włocławku Aleksander Grudziński, Ekspedytorem Urzędu Pocztyowego pogranicznego w Włocławku; Kontroler Oddziału Kontrol Alojzy Grzanowski, Starszym Ekspedytorem Pocztańtu Warszawskiego; Ekspedytor tegoż Pocztańtu Józef Lewandowski, Kontrolerem Oddziału Kontrol Zarządu Poczty; Kontroler Oddziału Póborów Franciszek Jachimowski, Ekspedytorem Pocztańtu Warszawskiego; p. o. Ekspedytora Urzędu Pocztyowego w Słuzewie Stanisław Kaminski, p. o. Kontrolera Oddziału Póborów Zarządu Poczty; Edward Fonfarski, p. o. Ekspedytora Poczty w Jaronowicach; p. o. Ekspedytora Poczty w Rejowcu Józef Słabyski, p. o. Ekspedytora Poczty w Łęczynie; Wązek Urzędu Pocztyowego Pogranicznego w Łomży Stanisław Mogielnicki, p. o. Ekspedytora Poczty w Rejowcu; Michał Kwieciński, p. o. Ekspedytora Poczty w Klimontowie; Maurycy Karcz Karcewski, p. o. Ekspedytora Poczty w Małuchach; Ferdynand Łopatecki, p. o. Ekspedytora Poczty w Drzewicy; Józef Kozmicki, p. o. Ekspedytora Poczty w Porczynach; Ludwik Kaminski, p. o. Ekspedytora Poczty w Skierniewicach; Mikolaj Budny, p. o. Ekspedytora Poczty w Sielunach; Stanisław Wojciechowski, p. o. Ekspedytora Poczty w Ostrołęce; Paweł Kochanowski, p. o. Ekspedytora Poczty w Baldrychowicach; Feliks Marciniowski, p. o. Ekspedytora Poczty w Myszyńcu; Feliks Cholewicki, p. o. Ekspedytora Poczty w Pniewiu; Julian Zajczkowski, p. o. Ekspedytora Poczty w Wagańcu; Jan Pawlinski, p. o. Ekspedytora Poczty w Czerniewicach; Konstanty Dwojakowski, p. o. Ekspedytora Poczty w Kanietach; Stanisław Lenk, p. o. Ekspedytora Poczty w Kaluszyńcu; Ekspedytor także Jan Pollak, Ekspedytorem Poczty w Starzej Wsi.

Uwolnieni ze służby: — Na własne żądanie: Ekspedytorowie Poczty w Jaronowicach, Ludwik Miskiewicz, Porczynach, Ignacy Koźmicki, w Skierniewicach, Aleksander Kuhnke, w Ostrołęce, Marcin Wojciechowski, w Myszyńcu, Ignacy Marciniowski, i w Pniewiu Konstanty Rzechowski.

W Zarządzie Naczelnika Wojennego Oddziału Warszawskiego. — Mianowani: — Pisarz Cyркуlu 3 M. S. Warszawy Jan Godziński, p. o. Adjunkta Policji Wykonawczej tegoż Cyркуlu; Adjunkt Policji Wykonawczej Cyркуlu 7 M. Stolecznego Warszawy Ignacy Wiśniewski, Komisarzem Policji Wykonawczej Cyркуlu 5/6go; Adjunkt Policji przy Urzędzie Lekarskim Marcin Trapsza, Komisarzem Policji Wykonawczej Cyркуlu 3; Sekretarz Cyркуlu X Adolof Zgórski, Adjunktem Policji Wykonawczej tegoż Cyркуlu; b. Urzędnik IX klasy przy Naczelniku Wojskowym Gubernji Płockiej Paweł Kunkiewicz, Sekretarzem Wydziału w Zarządzie Ober-Policmajstra M. Stolecznego Warszawy; Komisarz Wydziału Słedczego także Seweryn Zaniewicz, Komisarzem Policji Wykonawczej Cyркуlu 11; Dymsjonowany Kapitan Tytus Suszczyński, Komisarzem Wydziału Słedczego; Sekretarz Cyркуlu 9 Aleksander Horodecki, Adjunktem Policji Wykonawczej tegoż Cyркуlu; spadły z etatu Na-

czelnik Kancelarji Komisji Kwaternicznej M. Stolecznego Warszawy Józef Salerno di Colonna, Naczelnikiem Kancelarji w Zarządzie Ober-Policmajstra tegoż Miasta; Sekretarz Sekcji Oddziału Meldunkowego także Wawrzyniec Kuasiewicz, Sekretarzem Wydziału 1 w tymże Zarządzie.

Uwolnieni: — Z powodu uchybień w służbie: Naczelnik Kancelarji w Zarządzie Ober-Policmajstra Miasta Stolecznego Warszawy Stefan Wolski; Komisarz Policji Wykonawczej Cyркуlu 5/6go Jan Joachimowski; Adjunkt Policji Cyркуlu 9 Józef Wyszyński.

Uwolniony: — Sekretarz Wydziału I w Zarządzie Policji M. Stolecznego Warszawy Marcei Szolajski.

Na własne żądanie: — Komisarz Policji Wykonawczej Cyркуlu 3 Miasta Stolecznego Warszawy Tomasz Zagrabajski, i Adjunkt Policji Wykonawczej Cyркуlu 10 tegoż Miasta Albin Kuasiborski.

Zmarli wykreśleni zostają z listy Urzędników: — Starszy Kontroler Oddziału Kontrol w Zarządzie Poczty Franciszek Kossakowski; Ekspedytorowie Poczty w Baldrychowicach, Aleksander Korneja; w Dobryniu nad Wisłą, Paweł Kowalski.

WIELKI KSIĄŻĘ NAMIESZNIK JĘGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI w Królestwie Polskiem.

(podpisano) KONSTANTY.

Komisja Rządowa Wyznań i Oświecenia Publicznego, dla dobra służby, uwolniła od obowiązków Oskara Stanisławskiego, Cenzora młodego Warszawskiego Komitetu Cenzury.

Dyrekcja Ubezpieczeń. — Ponawiając poprzednie ogłoszenia, podaje do wiadomości osób interesowanych, że Kasa Główna Ubezpieczeń zwykłe swe czynności, to jest odbiór składek i wypłatę wynagrodzeń odbywa każdorazowo, wyjąwszy dni niedzielne i Święta uroczyste, od godziny 9ej rano do godziny 2ej z południa; — z wnoszeniem przeto przypadających opłat Kasie Głównej Ubezpieczeń i z zgłaszaniem się po odbiór należnych wynagrodzeń, interesowani do godzin powyżej wskazanych zastosować się zechcą. — w Warszawie dnia 11 (25) Stycznia 1863 r. — Prezes *Wierneiewicz*. — Naczelnik Kancelarji *Stominski*.

Dyrekcja Ubezpieczeń. — Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z nantorem Pomoenym, w Gmachu szkolnym, za Kościółem S-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczytym, — w tygodniu upłynionym do dnia 13 (25) Stycznia r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 111, na które, tudzież na dawniejsze w 617 wnoskach, złożono rs. 6,442 kop. 35. — Na żądanie zaś 182 uczestników (prócz procentu rs. 6 kop. 19, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 7,239 kop. 4 i umorzyła książeczek 54. — Przeto uczestników 20,169 posiada kapitał rs. 694,473 kop. 65 1/2. — Prezes *Wierneiewicz*. — Naczelnik Kancelarji *Stominski*.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

## Ogólne Sprawozdanie.

Wiadomość o wzięciu przez francuzów Puabli, jak się dotąd okazuje była przedwczesną. Jen. Forey wszakże miał zamiar pospieszyć się z atakowaniem tego miasta, gdzie jak mu doniesiono, znajdowały się znaczne zapasy żywności i wielka ilość mułów, mieszkańcy zaś nie chcieli usłuchać rozkazu Juareza zalecającego im zniszczyć zapasy żywności i zarznąć muły.

Według korespondencji ze Stanów Zjednoczonych umieszczoną w *Monitorze*, konfederacja południowa równie jest wycieńczona jak i Stany północne, co powinno przyspieszyć położenie końca wojnie domowej. *Pays i Patrie* zapewniają, że rząd francuzki wysłał do Waszyngtonu propozycję w celu nakłonienia stron walczących do rozpoczęcia układów pomiędzy sobą. Jakkolwiek dokumenta wychodzące z gabinetu paryskiego odznaczały się bezstronnością względem walczących, wszakże samo ich wysłanie i propozycję pośrednictwa, które odrzuciła Anglia, zjednały Francji w Richmondzie żywą sympatję, która okazywała się w mowie prezydenta Davisa.

Rząd francuzki nie okazuje się zbyt przychylnym kandydaturze księcia Ernesta Kobursko-Gotajskiego, jak to można wnosić z *Constitutionnela* i *Correspondance Havas*; Austrija i inne mocarstwa także nie okazują się zbyt dobre dla niej usposobionymi, i już zaczyna ukazywać się zarzut, że książę ten zbyt blisko jest spokrewniony z domem panującym w Anglii, jest bowiem stryjcem księcia Alfreda, a zatem tak jak i ten ostatni może być uważany za wyłączonego od tronu greckiego przez protokół londyński. Te okoliczności, równie jak i niepewność, jak kandydatura ta będzie przyjęta w Grecji, skłoniły księcia Ernesta do postawienia warunków, które prawdopodobnie nie zostaną przyjęte.

Według wiadomości z Konstantynopola, rząd angielski nie opiera się już przekopaniu miedzymorza Suez, a uzyskawszy upoważnienie od zmarłego Wice-Króla Egiptu, do przedłożenia kolei żelaznej Kairskiej do morza Czerwonego przez wyższy Egipt, teraz stara się o uzyskanie pozwolenia poprowadzenia kolei żelaznej w dolinie Eufratu do Bagdadu.

Dzienniki petersburskie zajmują się znowu pilnie sprawą pojednania Węgier na podstawie pogodzenia patentów lutowych z prawami 1848 r., lecz utrzymują, że naprzód patenta



lutowe powinny być przejrane, do czego wyjątkowo należałoby, apowazniej- szą ścieśnioną radę państwa.

(And. bel. Patr. W. Z.)

#### Anglia.

London, 22 Stycznia. Times zastanawia się dziś nad zamiarem francuzów zajęcia nad morzem Czerwonym niewielkiej miejscowości, portu Obok, położonego nie daleko eiasniny Bal-el-Mandeb, gdzie zamierzają założyć skład węgla. Z tego powodu dziennik pomieniony powiada: „Sąsiedzi nasi chcą mieć także swój Porim. Zajęcie tego punktu nieznacznego i pod względem sanitarnym niedogodnego, może mieć jedynie na celu ułatwienie stosunków z okolicami, w których flaga francuzka ma prawo powiewać. Sam przeto cel okupacji może uspokoić najbardziej nawet podejrzliwych ludzi. Parostatki z Messageries Impériales są obecnie, dzięki wielkim zasłokom pieniężnym, nadzwyczaj czynne na całej linii azjatyckiej, a Cesarz życzy sobie, iżby to wielkie przedsiębiorstwo unieważnione zostało zupełnym powodzeniem. Parostatki francuzkie będą stały przewoźnikami pasażerów, ogromne grachy i znaczna ilość monet i drogich kruszców. Ostatni parostatek, który opuścił Marsylję, miał na swym pokładzie 60 pasażerów i 340.000 funt. ster. w srebrze. Najbliższy atoli cel zajęcia punktu powyższego jest ułatwienie stosunków z Chinami, gdzie handel francuzki, z powodu przemysłu jedwabniczego, przybiera ogromne rozmiary, tudzież z Kocinchiną, gdzie francuzi posiadają obecnie trzy prowincje, i nareszcie i Indiami Wschodnimi, gdzie posiadają swe dawne faktorie i gdzie biorą nadzwyczajny udział w handlu, który zakwitł nanowo w tem odradzającym się państwie.

Podług Głose, pogłoski o projekcie mianowania nowych parów, nie mają żadnej rzeczywistej podstawy.

W obec upadku przemysłu bawełniczego, spowodowanego wojną domową w Ameryce, łatwo pojąć dla czego przemysł lniany przybiera w Anglii nadzwyczajne rozmiary. Z wykazów statystycznych okazuje się, że wywóz wyrobów lnianych w ciągu pierwszych 11-u miesięcy r. z. przewyższa pod względem wartości także wywóz z odpowiedniej epoki 1861 r. o milion blisko funt. ster. Ogólna wartość wyrobów lnianych, w r. z. z Anglii wywiezionych, reprezentuje sumę 4.585.000 funt. ster., z czego na same Stany Zjednoczone przypada półtora miliona, czyli o 884.881 funt. ster. więcej niż w r. 1861. Zwiększenie wywozu ma także miejsce co do miast hanzeatyckich i wyspy Kuby; przeciwnie wywieziono w tymże r. 1862 wyrobów lnianych mniej niż w r. 1861 do Hiszpanji (o 40.187 funt. ster.), do Brazylii (29.096 funt. ster.), do Peru (o 30.737), do Rosji (o 15.856), do Prus (o 6.973) i do niektórych innych krajów. Służą to do wodom, że fabrykacja lnu wzmożła się w tych ostatnich krajach.

Ponieważ w ciągu ostatnich kilku lat opłaty celne zostały w ogóle tak obniżone, iż jedynie przemycanie wódek i tytoniu przedstawiało niekiedy korzyści. a kawa, herbata, pszenica i t. p. nie były wcale przemycane, gdyż dla osiągnięcia zysków, potrzebaby przemysł ten prowadzić na wielką skalę, co znowu prowadzi za sobą niebezpieczeństwo wykrycia, — przeto defraudacje celne stają się coraz większą rzadkością, tak iż sami urzędnicy celni uskarżają się na małe wynagrodzenie, jakie im dawane bywa za zatrzymanie towarów przemycanych.

#### Austria.

Wiedeń, 24 Stycznia. Wczorajsza Wiener Zeitung, a jednocześnie i „Dziennik Praw“, ogłaszają prawo drukowe z d. 17 grudnia 1862, obowiązujące dla królestw Czeskiego, Galicji i Lodomerji, wraz z księstwami Oświęcimskiem, Zatorskim i wielkim księstwem Krakowskim, dla królestwa Lombardzko-Weneckiego i królestwa Dalmackiego, dla arcyksięstwa Austriackiego w górnej i dolnej części rzeki Enns, dla księstw: Szlązka, Styrii, Karyntji, Kraiay, Salzburga i Bukowiny, dla margrabstwa Morawskiego, dla hrabstwa Tyrolu używającego praw księstwa, dla Vorarlbergu, hrabstwa Gorycji (Görz) i Gradiska, margrabstwa Istrii i miasta Triestu z okolicami.

Kwestja, czy hr. Rechberg, czyli też p. v. Bismarck podał myśl zjechania się obu ministrów, stanowi przedmiot sporu pomiędzy organami pruskimi a austriackimi. Zdale się nie ulegać wątpliwości, że inicjatywa w tym względzie wyszła od hr. Rechberga, który w chwili gdy p. Bismarck obejmował prezydenturę w gabinecie pruskim i kierunek spraw zagranicznych, wynurzył w sferach do siebie zbliżonych życzenie osobistego z nim widzenia się dla dania mu zapewnienia, iż przysięgą byliby mu iżby dawne z nim nieporozumienia polityczne miały trwać i nadal. Na posiedzeniu tem hr. Rechberg chciał oświadczyć przesyłowi ministrów pruskich, iż życzeniem jego najgorętszem jest utrzymanie dobrych pomiędzy obu państwami stosunków.

Dnia 17-go b. m. otwarte zostały w Hermansztadzie posiedzenia uniwersytetu narodu saskiego, przyczem tak hrabia zastępczy Schmidt, jak i deputowany Buider określili stosunek saskiej części wielkiego księstwa Siedmiogrodzkiego do reprezentacji państwa i oświadczyli się jednocześnie z chęcią jaką żywi uniwersytet narodowy popierania sprawy konstytucyj monarchji austriackiej.

#### Francja.

Paryż, 22 Stycznia. Jeszcze nie ma urzędowej wiadomości o wzięciu Puelbii, lecz tu powszechnie przypuszczają, iż jest prawdziwa, sądząc, że statek pocztowy dla tego opóźnia się z przybyciem do Saint-Nazaire, że go zatrzymał generał Forey, chcąc przysłać do Paryża raport o tym wypadku.

Mówią o kompromisie, jaki miał nastąpić pomiędzy członkami prawego stronnictwa w izbie a rządem. Członkowie ci zobowiązali się nie stawiać opozycji, dopóki pan Drouyn de Lhays będzie w gabinecie, a rząd nie będzie stawiał oporu ich wybraniu na deputowanych przy ogólnych wyborach, z nielicznym bardzo wyłączeniem. Pogłoska ta nie zyskuje tu bezwzględnej wiary.

Miała zająć bardzo żywa sprzeczka pomiędzy generałem Goyonem a p. Lavalette

w biurze senatu, w chwili kiedy wybierano komisarzy do ułożenia adresu. Były dowódcą zalogi rzymskiej obwiniał z żywością byłego ambasadora, że był sprawcą, a co najmniej współnikiem wszystkich manifestacji nieprzychylnych rządowi rzymskiemu, jakie miały miejsce w czasie wspólnego ich w Rzymie pobytu. P. Lavalette równie energicznie odparł te zarzuty i oświadczył, iż wniesie tę sprawę na publicznem posiedzeniu.

P. de la Riboissiere w swem biurze powstawał na wyprawę meksykańską i żądał żeby adres zawierał wyrażenie jej potępienie. Senator ten wspominał o nędzy pomiędzy robotnikami fabryk bawełnianych, co przypisywał nie tylko wojnie amerykańskiej, ale i traktatowi handlowemu z Anglią, który ostro krytykował.

Monitor zapewnia, że uchwała senatu wkrótce ureguluje stosunki własności ziemskiej w Algierji.

Dziś w ministerstwie stanu odbyło się ważne posiedzenie komisji własności literackiej. Komisja zatwierdziła siedm pierwszych artykułów; podniosła od 30 do 50 lat termin, podczas którego w całości zachowuje się prawo wód i spadkobierców po autorach i kompozytorach, co do nowych wydań ich prac, lub przedstawiania ich na teatrze. Potem otrzymują tylko 5% od ceny wszystkich egzemplarzy wydania dzieła literackiego lub artystycznego. Co do przedstawień teatralnych po upływie tego terminu wdowy i spadkobiercy będą otrzymywać połowę tego co dostają autorzy za życia. Lecz co jest ważniejszem i będzie przedstawiać małe trudności w wykonaniu, to, że komisja chce nadąć temu rozporządzeniu moc obowiązującą wsteczna, na korzyść żyjących spadkobierców wszystkich autorów i kompozytorów, kiedykolwiek bądź dzieła ich były wydane.

Z Rzymu donoszą, że 13 generał Montebello dał wielki bal, na którym znajdowali się oprócz reprezentantów wojska francuzkiego i dyplomacji, pralaci rzymscy i akademia francuzka. Wczorajszy wieczór u księżny Matyldy, na króym znajdowali się Cesarz i Cesarzowa, równie jak i na poprzedzającym go obiedzie, był bardzo świetny, chociaż tylko dla bardziej zbliżonych osób do dworu był wydany.

#### Włochy.

Turyń, 19 Stycznia. Król jak wiadomo zgodził się na uwolnienie margrabiego Ricci od obowiązków ministra marynarki; teraz idzie o znalezienie jego następcy. Mówią, iż wydział ten będzie oddany p. Longo, sycylijskiemu, lub kontr-admirałowi d'Avarre, nicejskiemu. Wybór zdaje się wszakże niewątpliwym. P. Longo, będąc sekretarzem jenerałem tego wydziału, zjednał sobie sławę, jako zreczny i doświadczony administrator i posiada zaufanie całej marynarki. P. d'Avarre mniej jest znany i dawno już wyszedł ze służby.

W świecie politycznym bardzo się zajmują broszurą napisaną przez p. Jacini, byłego ministra robót publicznych i głównego akcjonariusza dziennika *Perseveranza*. Broszura ta rozstrząsa k kwestję wojny, a mianowicie obecne jej stanowisko. P. Jacini sądzi, że Włochy powinny same rozpocząć układy, na podstawie zasad wskazanych w liście Cesarza Napoleona z 20-go maja. Według niego kwestja rzymska nie może pozostać nieruchomą, ażeby ją posunąć naprzód. Włochy powinny wybrać pole, na którem zgodne są z Francją.

Wczoraj balotowano w niektórych kolegiach wyborczych, które robiły ponowne wybory z powodu mianowania deputowanych ministrami. P. Peruzzi i Pisaneli powtórnie zostali wybrani, prawie jednogłośnie, równie jak i p. Ricci, chociaż już wiadoma była jego dymisja. Drugi wybór zupełnie naprawił to co pierwszy pozostawiał do życzenia, co tem jest ważniejsze, iż nastąpiło to bez żadnego ze strony p. Ricci starania.

Komisja do zbadania rozbójnictwa znajduje się w Neapolu od kilku dni; odbyła już dziesięć posiedzeń, przywołując o ile tego było potrzeba, ludzi kompetentnych, a głównie jen. La Marmora, który przyłączył do niej oficera sztabowego, dla wydawania rozkazów naczelnikom oddziałów na prowincji. Wyjazd jej na prowincje został wstrzymany do przybycia margrabiego d'Afflito, który wkrótce ma objąć urząd prefekta w Neapolu. Komisja chce się z nim porozumieć co do środków przytłumienia, która na swych naradach postanowiła. Fundusze ze składek na korzyść poszkodowanych z powodu rozbójnictwa i tych, którzy się odznaczali przy jego wytypieniu, będą powierzone tej komisji, która je będzie rozdawać w czasie objazdu, co znacznie powiększy jej znaczenie i szacunek. Składka ta ciągle żyśnie jak najświetniejsza do dowody przychylności ze strony publiczności. Władze municypalne współwzodniczą co do wysokości ofiarowanych sum, a deputacje prowincjonalne także nie pozostają w tyle. Osoby prywatne idą za tym popędem. Nie pamiętają w Lombardji składki, na którejby znajdowały się tak różnorodne podpisy.

Księżna Genui przybędzie do Neapolu z pełną uroczystością, statkiem, któremu będzie towarzyszyły kilka okrętów wojennych. Towarzyszyć jej będą syn książę Tomasz i córka księżniczka Małgorzata, a może i książę Carignan.

#### WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 24 Stycznia. France donosi, że w poniedziałek będzie odczytane w senacie sprawozdanie co do adresu; rozprawy w tym przedmiocie rozpoczną się we czwartek. Tenże dziennik podaje następujące wiadomości z Meksyku: wojska, które opuściły Orizabę, znajdowały się 11-go grudnia pod Acacuano, o 30 kilometrów od Puebla. Dnia 9-go jarda odniosła świetne zwycięstwo. Wiadomość o zdobyciu jest dość prawdopodobną. — France pisze z Rzymu z dnia 19 b. m., że stan zdrowia Papieża jest pomyślny. Wiadomość o zbieraniu składek przez komitet rzymski na korzyść ofiar rozbójnictwa, jest zmyśloną; komitet takowy przebywa w Turynie. — Tenże dziennik potwierdza wiadomość, że Francja

podaje w Waszyngtonie nowe propozycje. Strony wojujące nie złożą broni, lecz zamianują komisje, celem zbadania spornych kwestji i przysposobienia zasad pojednania. — Patrie zapewnia, że Francja nie weźmie udziału w kandydaturze księcia Koburg-gotajskiego; nie chce ona narzucać wpływu swego grecki. Patrie robi dalej uwagę, że położenie rzeczy w księstwach nadnaddunajskich nie przedstawia trudności; spodziewają się tam albo rozwiązania izb, albo usunięcia ministrów.

Turyń, 23 Stycznia. Wiadomość podana przez dziennik France, według której wybory wypadły niepomyślnie dla p. Spaventa, jest zmyśloną. Przeciwnie, p. Spaventa został przy pierwszym głosowaniu prawie jednogłośnie na nowo wybranym. — Papieżka kasa depozytów była zmuszoną zawiesić wypłaty na kilka dni. Musiała ona zaciągnąć pożyczkę od banku 300.000 talarów, aby zadość uczynić swym zobowiązaniom.

Turyń, 24 Stycznia. Księżna Genui przybyła wraz z swą rodziną do Neapolu. Przywódcy rozbójników Crocco, Nincio, Nanco i Carno zostali pod Montecchio pobici i ratowali się ucieczką do lasów Castiglione.

Kassel, 25 Stycznia. Z sekcji sądowej okazało się, że Haynau strzelił sobie do ust z krucicy, przyczem kula utkwiała w nadzwyczaj grubej czasce.

Paryż, 25 Stycznia. Patrie podaje jako wiadomość pewną, że Francja przelała do Waszyngtonu notę, polecającą tamecznemu posłowi francuzkiemu p. Mercier, aby przedłożył rządowi amerykańskiemu propozycję dążącą do wybrania delegowanych, celem zbadania środków pojednania stanów południowych z północnymi. Propozycja Francji ma charakter półurzędowy i równa się zupełnie dawniej uczynionym krokom.

Turyń, 26 Stycznia. Gazetta di Torino zapewnia, że Król podpisał dziś dekret, mianujący vice admirała Orandi Negro ministrem marynarki.

Paryż, 25 Stycznia. Dziś o 1-ej w południe Cesarz rozdał nagrody przyznane francuzkim wystawcom w Londynie i miał przy tej sposobności długą mowę. — Powinnowawszy w niej wystawcom energii, jaką okazali, powodzenia, jakie zdobyli i wytrwałości z jaką utrzymali honor Francji, rzekł dalej: „spełniło się więc owe staszielskie najsiej Anglii, a ja mam szczęście wynagradzać najwaleczniejszą. — Rzeczywiście przekroczyliśmy cięśnię i wkroczyliśmy na terytorjum angielskie, ale nie z taką bronią która niesie zniszczenie, ale z taką, która przynosi pomyślność i dobrobyt.“ — Cesarz przypomina następnie traktaty handlowe zbliżające nawzajem ludy między sobą i polepszające ich stan tym sposobem. — „Jeśli“ rzekł on „czudzoziemcy mają nam zaszczyć wielu pożytecznych rzeczy, to znowu Francja widocznie może nabywać od Anglii liczne zdobycze moralne. — Rzeczywiście z tamtąd zyskałmyśmy ów duch wolności, który w swobodzie wszelkiego zdania, rozwój wszelkich interesów zapewnia. — Gdzie swoboda tak jest pojmaną jak w Anglii, tam nie burzy ale ona polepsza; tam przynosił przyrost sił, tam rząd pozostawia każdemu odpowiedzialność za jego postępek. — Ta forma rządu przyczynia się niezaprawdę do potęgi Anglii w przemyśle i na morzu.“ — Cesarz wynurza swe przekonanie, że Francja dojdzie do tego samego rezultatu, skoro wyrobi ostatecznie niezbędne podstawy do budowy swobod publicznych, i zaleca wszystkim serdecznie, aby zgodnie pracowali dla osiągnięcia tego celu.

#### WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Wczorajszy dzień był ciepły, na pół pogodny, z rana niebo całkiem pochmurne, od g. 9 r. na pół pogodno, po południu pogodno, od god. 4 znowu pochmurne. Średnia temperatura dnia jest wczoraszem 2 1/2 st. R. ciepła, największe ciepło po południu dochodziło do 3, najmniejsze w nocy do 1/2 stopni R. Barometrem wznosił się, średnia jego wysokość jest 756,91 milimetrów. Wiatr panował mocny zachodni.

Pierwsza kwadra o g. 6 m. 18 wieczorem. — Dnia 1 Grudnia r. z., na drodze we wsi i gminie Bożejewo, pow. Łomżyński, przy wyróbcie furze z drzewem dostrzeżono zwłoki Wilhelma Kizling, bednarza z tejże wsi. Przyczyna śmierci tej dotąd nie jest wiadoma, gdyż furman z kohni uciekł.

— Przy rąbaniu drzewa w lesie wsi i gminy Tuł, w pow. Stanisławowski, d. 2 Grudnia r. z., Stanisław Nejmon, lat 53 laty, kopiarz, tak niebezpiecznie został uderzony upadającym drzewem, że następnego dnia życie zakończył.

— Rigasche Zeitung donosi, że do d. 26-go Grudnia r. z. port Rygijski był jeszcze zupełnie wolnym od lodu aż do Bolderaa, równie jak i całe morze na widzialnej przestrzeni horyzontu. — Przybywanie i odpływanie okrętów trwało nieprzerwanie.

— Stowarzyszenie prawnicze w Moskwie. — W dziennikach rosyjskich wyczytamy wiadomość, że w Moskwie organizuje się towarzystwo prawnicze. Celem jego będzie rozszerzanie wiadomości prawnych tak teoretycznych jak i praktycznych. Towarzystwo ma wydawać dzieła we wszelkich gałęziach nauki prawa, i jeśli dozwolą okoliczności, będzie miało swój organ specjalny. Oprócz tego powzięto zamiar wykładania w towarzystwie kursów wszelkich nauk prawnych. Zamyślają także zobowiązać wszystkich adwokatów, którzy należeli do towarzystwa, aby przedstawiali pod roztrząsanie wszelkie ważniejsze pod względem prawnym sprawy, jakie im się trafić mogą. Tym sposobem towarzystwo pomienione będzie czemś w rodzaju fakultetu prawnego, gdzie kształcić się mają tak potrzebni w obecnym czasie prawnicy, rzecz swą znający i doświadczeni. Materiałne środki towarzystwa czerpane będą z corocznej opłaty przez członków (mającej wynosić 15 rs.), oraz z procentu od wynagrodzenia, jakie otrzymywali będą adwokaci za sprawy, używane przez pośrednictwo towarzystwa.

— Zakład litograficzny Pataki w Peszcie, wydał piękną litografię, wyobrażającą celniejszych z posród słowaków mężów, którzy brali udział (6-go i 7-go czerwca 1861 r.) w

zgrupowaniu narodowym w mieście Święty Marcin. Litografia ta przedstawia grupę złożoną z następujących członków pomienionego zgromadzenia: S. Zawodnik, S. Hyrosz, I. M. Hurban, W. Pauliny-Toth, A. Pongrac, L. Thurzo, S. Daksner, P. Makowicki, A. Andrewicz, J. Palark, M. Mudroń, J. Gotczar, S. Palkalm, M. Keller i J. Holczek, stoją na okolo swego mówcy Jana Francisci, trzymającego w ręku znane memorandum, które deputacja podała 27 czerwca 1861 r., w imieniu zgromadzenia narodowego, sejmowi węgierskiemu w Peszcie.

— Cesarz austriacki udzielił pozwolenie na założenie w Pradze banku czeskiego eskontowego, którego ustawa ma być nakreślona na podstawie przepisów dla towarzyszt akcyjnych.

— Dnia 13-go b. m. p. Rokitański, znany artysta czeski, który głośno tenorowy zyskał w Wiedniu i innych wielkich miastach słusne pochwały, występował z nadzwyczajnym powodzeniem w pragskim teatrze narodowym, w operze Mozarta, Florowers zaczarowany (*Kouzelná fletna*), w roli Sarastry.

— Dzienniki nowojorskie doniosły o śmierci pułkownika Colta, wynalazcy rewolwera, którego model z drzewa zrobił on w 1827 w czasie długiej morskiej podróży do Kalkuty. W 1835 r. wziął on pierwszy patent swobody i założył fabrykę w m. Paterson (w stanie New-Jersey), lecz z początku wynalazek jego nie szczególne miał powodzenie. Wkrótce potem ustąpił swe prawa wyrabiania nowo wynalezionego broni, i zrobił to podobno dla tego żeby wystarać się o ocalenie brata swego Johna-C. Colta, oskarżonego o morderstwo na osobie zony drukarza Adamsa w Nowym-Jorku. Poświęcenie to braterskie było bezskuteczne. Pułkownik Colt, pracował następnie nad wielu innemi wynalazkami; tak wynalazł statek zwany żółwim podmorskim, przeznaczony do wysadzania w powietrze statków, i odbywał próby tego wynalazku w zatoce koło Castel-Green, gdzie wysadził w powietrze naprzód szoner, a potem większy bryg. Następnie zajmował się urządzeniem linii telegraficznej pomiędzy Nowym-Jorkiem, Sandy Hook i Mentark, której przeznaczeniem było zawiadamianie o przybyciu statków i ułatwienie przesyłki ważniejszych depesz przybywających z zagranicy, lecz przedsięwzięcie to nieudało się i jakiś czas pułkownik Colt w bardzo złych był interesach. Wkrótce potem przy pomocy kapitalistów, którzy utworzyli kompanię, odkupił swój przywilej na wyrabianie rewolwerów i założył fabrykę broni w Stratford. Używając rewolwerów zaczynało się upowszechniać, a przywilej pułkownika, stał się źródłem znacznych zysków. Tym sposobem uniknął losu wielu wynalazców, którzy umierają w nędzy, pozostawiając swym spadkobiercom miliony. Fabryka w Stratford szybko wzrastała, i oprócz pistoletów zaczęła wyrabiać strzelby-rewolwery, których wynalazcą był także pułkownik Colt. Wartość wyrobów z tej fabryki dochodził teraz do ogromnej sumy 5 milionów f. st. (około 210 milionów złp.). Oprócz tej fabryki, p. Colt zostawił po sobie znaczne dobra, i umierał był jednym z bogatszych obywateli Stanów Zjednoczonych.

#### WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Wkrótce ma wyjść w Warszawie z pod prasy dzieło, pod tytułem: *Nauki Chrześcijańskie dla dojrzewającej młodzieży katolickiej*, w pierwszej połowie XVIII wieku po francuzku wydane, a do dnia dzisiejszego w przekładach na różne języki europejskie i w wielokrotnych wydaniach upowszechniane, przez . . . spolszczone. Wybór tego dzieła, które jakkolwiek dosyć dawno napisane, dotąd nie może być uważane za przestarzałe, równie jak i czyste i wytwornosć języka w przekładzie, będącego owocem pracy światłego kapłana, zasznużonego na polu piśmiennictwa, są pewną rękojmią powodzenia tego nowego nabytku dla działu religijno-wychowawczego naszej literatury.

— W Lipsku, u Hirzel'a, wyszło dzieło J. G. Droysena, dotyczące dziejów z czasów panowania Jana Kazimierza, pod tytułem: *Die Schlacht von Warschau 1656*. Sądząc z obszernych rozmiarów tej pracy, wnosić można, iż obejmuje znaczną liczbę ciekawych szczegółów z czasów wojny ze Szwedami.

— W Wrocławiu, nakładem księgarni Schlettera, wyszedł *Żywił bogosławionego Ciesława, z rozmyślaniami i modlitwami*.

— W Moskwie, przy bibliotece Czertkowskiej, ma być wydawane w r. b. oddzielne pismo periodyczne; pod tytułem: *Russkij Archiv*, poświęcone wyłącznie ogłoszeniu rozmaitych rodzajów pomników i materiałów historycznych i literackich, biografii autorów, opisowi rzadkich dzieł, uwagom i wiadomościom dotyczącym księgarstwa, tak w Rosji jak i w innych sławian i t. d. — Biblioteka Czertkowska zawiera w sobie obfite zasoby do podobnego przedsięwzięcia literackiego. Przy każdym zeszycie *Archivum Russicum* (zawierającym od 1 do 1 1/2 arkusza), wychodzić będzie w oddzielnych arkuszach drugie, powiększone wydanie *Wseobščej biblioteki o Rosji ili kataloga knig dla uczenia naszego otcieczestwa wo wsiach otoszenijach i podrobnostiach*. Potrzeba podobnego katalogu żywo uczuwać się daje uczonym rosyjskim.

— P. Ant. Haluzka, profesor gimnazjum wyższego w Banskij Bystrzycy (w kraju słowaków węgierskich) napisał i dał już do druku „Krótką gramatykę słowacką“ (*Kratka mluvenica slovenska*) dla szkół niższych.

— Nakładem księgarni B. Stybla w Pradze, ukonczony został dzieł pierwszy romanu p. Wacława Wleżka, pod tytułem *Po polnoci*. Druk działu drugiego i ostatniego rozpocznie się wkrótce.

— Drukami i nakładem Antoniego Augusty w Litomyslu, wyszedł zeszyt czwarty *Materiał k słowniku technologicznemu*, przez Arnosto Wysokiego, obejmujący wyjaśnienie znaczenia wyrazów od *Przijimacz* do *Seornak*.

— Zbiór dzieł Bożennych Niemców, wydany został w Pradze, nakładem Ant. Augu-

sty, zeszyt trzeci tomu trzeciego, obejmujący powieści: *V Zasmuku a o Podrámci i Viktorka*.

— Wychodzące w Opawie, na Szlązku austriackim, czasopismo czeskie *Opavský Besedník*, rozpoczęło z dniem 9-m b. m. trzeci rok swego istnienia.

— Ks. Kanonik Ad. Würfel przygotował do druku czeskie drugą swą legendę o 88 patronach czeskich, mianowicie *Život sv. Cyrilla a Metoděje*, a jednocześnie wyda wielki chromolitografowany obraz tych dwóch świętych apostołów słowiańskich, wykonany przez artystę czeskiego Swobodę. Wiadomo, że poprzednio tenże duchowny wydał legendę o św. Janie Nepomucenie, wraz z obrazem tegoż świętego, wykonany przez Führiha.

— Literatura węgierska, uboga w dzieła traktujące sztukę wojenną, zubożoną została w tych czasach przekładem z niemieckiego na język węgierski „Zasad strategji“, przez arcyksięcia Karola austriackiego. Przekładu tego dokonał p. Karol Kiss.

— Od nowego roku wychodzi w Ostryliomiu (Gran) nowy tygodnik treści głównie naukowej i beletrystycznej, pod tytułem: *Esztorgoni Ujsag, Feldnavidéki közlöny*. Pismo to wydaje i redaguje p. Ludwik Pongracz.

#### JURYSPRUDENCJA.

Uwagi nad projektem do prawa o sprzedaży (nieruchomości) Sądowych.

(Dalszy ciąg, patrz Nr. 20.)

22. Ad III-um artykułu 41, po wyrazach „oznaczenie rozległości“ z przyczyn wyżej przywiezionych, konieczne dodać wypada: *rzeczywistej lub przybliżonej*.

Nieżej w tymże ustępie, gdy jest mowa o lasach, podobne wyrazy, po wyrazie „rozległości“ dodać potrzeba.

23. W ustępie 6 artykułu 43 polecono rozlepieć obwieszczenie na głównym placu miasta powiatowego położenia nieruchomości i miasta, w którym sprzedaż ma się odbywać. Wyrażenie takie, mniemam, że jest niefortunne, bo w powiatowym mieście łatwo się domyślić, że głównym placem jest rynek, — ale w Warszawie, który plac jest głównym, — nie wiadomo, czy Saska — czy przed Teatrem — czy Ujazdowski — czy Grzybowski — czy Krasińskich — czy plac broni — czy rynek Starego, lub Nowego miasta?

Prócz tego druga wątpliwość: gdzie na placu przylepieć czy na bruku — czy na trotuarze, jeżeli te się znajdują — czy na wozie przybyłym na targ, — czy też na którym domu, lub tablicy, do podobnych rozlepień urządzoną być mogącej. Mniemam więc, iż redakcyi tego ustępu pod tym względem konieczne udokładnić należy, albo też ze względu na Nr. 3 tego samego artykułu ustęp 6 zupełnie opuszczyć.

24. Dla czego w art. 47 kosztą mają być płacone, nie z szacunku postąpnego — nie widzę dobrej przyczyny, bo w rezultacie byłoby to tylko fikcją; gdyż prawdziwym szacunkiem nieruchomości, w myśl tego przepisu, nie zostanie postąpniony za nieruchomości szacunek, ale w połączeniu z kosztami. Inikt za nieruchomości, która warta up. 100.000, jeżeli kosztą oznaczone będą na 3.000, nie da więcej jak 97.000 i kosztą. Po co więc porównywać względność dla wywłaszczonego, kiedy jej rzeczywiste w tem nie ma. Każde prawo kosztą procesu wkłada na stronę przegrywającą, a kosztą egzekucyjną na egzekwowaną. Dla czegoż w tym jednym razie tę główną zasadę, i to dla fikcji tylko, zmieniać?

Dla tego proponuję zmazanie w tym ustępie wyrazów: „i cięższe będą nabywcę oprócz szacunku.“

Nawet wypłacenie kosztów poręki, tym ustępem zalecony, nieogólnie jest obiecany, bo art. 50 projektu przekonywa, iż licznym mogą być licytanci od składania wadium uwolnieni. Zaś porównanie art. 78 z redakcyą artykułu rozbieranego, przekonywa, że władza projekt ogłaszająca, tak samo rzecz rozumiać jak ją przedstawiam — jak o tem przekonywają wyrazy: „prawa ostrzeżeniem zabezpieczone mogą być wykonywane tylko na szacunku nieruchomości pozostałym, po zaspokojeniu kosztów sprzedaży i wierzycieli ostrzeżenie poprzedzających.“ — a zatem według tego przepisu kosztą płacone być mają z szacunku, a nie jak art. 47 projektuje, „oprócz szacunku.“

W ustępie drugim artykułu tego, wyraz „zastrzeżenie“ robi ten ustęp wielce niejasnym, bo niewiadomo czy to jest mowa o zastrzeżeniu w warunkach sprzedaży, czy o zastrzeżeniu w umowie, między ekstrahentem wywłaszczenia, a patronem w imieniu jego wywłaszczenie to popierającym. W pierwszym razie wypadło powiedzieć wyraźnie: wszelkie zastrzeżenie w warunkach licytacyjnych etc. etc., w drugim wypadło wyrazić się: wszelka umowa, — a najwłaściwiej powiedzieć i jedno i drugie. W ustępie pierwszym tego samego artykułu mieści się wyraz „z poręki“, który również w następującym artykule 49 i innych się znajduje. Z powyższej przytoczonej powodów, wstawiam się o podstawienie mającego obywatelstwo w języku prawnym wyrazu wadium, a to wstawienie się rościągają do wszystkich w dalszym ciągu tego projektu, powtórzeń.

25. Ustęp drugi artykułu 54 kończy się wyrazami „zamieszkanie prawne dla otrzymującego przysądzenie, będzie obrane u obrońcy, którego przy oświadczeniu co do nabycia ustanowi.“ W tym perjoście wyrazy „którego przy oświadczeniu co do nabycia“ rzeczy nie determinują. Właściwie więc byłoby wyrazić się: którego przy akceptacji nabycia ustanowi; tem bardziej, że wyraz „akceptacja“ w poprzednim ustępie tegoż artykułu jest użyty.

26. Aby przepis art. 56 odpowiadał celowi, wypadłoby izby dodane były do niego wyrazy następujące: z wzmianką, iż to z powodu, że nowa licytacja rozpocznie się od takiej ceny, jaką chęć kupna mający, zaofiaruje.

Urządzeń administracyjnych, gdyby nie był ostrzeżony wyraźnie (tak jak proponuję), dla czego władza ma doreczona zawiadomienie o terminie licytacji, nie mając w użyciu, a tem



samem wzywe pamięci przepisów sądowych, łatwo mogłoby z doreczenia nie zrobić użytku, i fundusze opiece władzy powierzone, na uszczerbek narazić. Ta uwaga, jak mniemam, zdaje się usprawiedliwiać potrzebę, dodania w powołanym artykule wyżej proponowanych wyrazów.

27. W art. 58 oznaczony osmioldniowy termin do oświadczenia nadlicytacji przez zaoferowanie ceny przynajmniej o 1/10 część od postąpnego szacunku wyższej. W związku z tym przepisem, czas do dalszego postępowania, przez art. 59 jest oznaczony.

Przepisy te nie uważam korzystnymi, bo trzymać w wątpliwości nabywcę, czy rzeczywiście nabył nieruchomości lub nie, przez dni 8 to za wiele. Najprzód więc termin ten do dni 3 skrócić by należało.

Następnie w art. 59, dni trzy po oświadczeniu nadlicytacji pozostawione, dla zawiadomienia obrońców o tym kroku, i wezwania ich, na audyencję dla odbycia nadlicytacji, są zbyt długie; bo to w tym samym dniu, co oświadczenie nadlicytacji dopełnionem być może.

Ząd wynika, że otrzymujący przysądzenie, mógł zgodnie z warunkami cały szacunek, komu należało wypłacić, a po dniach osmiu zastawionych na ofiarowanie nadlicytacji, użreć się w wątpliwości, czy nowonabytą zostanie. A co gorsza, następne dni trzy do wezwania na termin do licytacji przeznaczone, i nawet 40 dni czasu potem, jeżeli taki termin ofiarujący nadlicytacją oznaczy, a oznaczyć go na prowincji może, ani do złożonego wadium, ani do uiszczanego szacunku lub jego części, ani do dobr nabytych ręki przyłożyć nie może. Czyżby nie było właściwie, kiedy po publicznych ogłoszeniach nikt więcej do kupna nieruchomości sprzedawanej się nie zgłaszał, prócz tych, co do niej stawali, i od niej odstąpił, tudzież prócz nabywcę, kieli w przepisany terminie do ofiarowania nadlicytacji tego, kto się zgłosił jedynie za mającego chęć drożej kupić, uważać można, a w tem położeniu, gdy właśnie zachodzi pytanie, kto ostatecznie postąpi więcej, czy ten co nadlicytację ofiarował, czy ten co otrzymał pierwotne przysądzenie, czy nie lepiej byłoby czas do oświadczenia nadlicytacji do dni trzech ograniczyć, a samem prawem do nadlicytacji między ofiarującym 1/10 szacunku więcej, a mającym nieruchomości przysądzoną, z dozwoleniem stawiana do licytacji wszystkim innym wadium składającym, termin w dni trzy po oświadczeniu nadlicytacji oznaczyć, a to tem pewniej, że wnosić nie można, aby nowo obwieścić lepszy skutek zrobili jak poprzednie. Dla tego takowe śmiało za zbyt długie uważając, czynienia ich nakazywać nie ma potrzeby.

Bez takiej, lub tej podobnej zmiany projektu, mało będzie konkurentów do licytacji dobrać wywłaszczonych; bo któż mający gotówkę, chce zawiązać swoje fundusze na czas tak długi, a w każdym razie straciłami dżemni zagrabiający. Skutkiem tych uwag mniemam, iż artykuły 57 i 59 zmienionem, zaś artykuł 60 zupełnie z projektu usunięty być powinien. Z artykułu zaś 61 tylko dwa ostatnie ustępy utrzymaniem być by mogły.

#### BIBLIOGRAFIA NIEMIECKA

za miesiąc Grudzień 1862 r.

(Dokończenie, obacz Nr. 20).

*Die Chroniken der deutschen Städte vom 14 bis inclusive 16 Jahrhundert. I Band. — I. Nürnberg. Auf Veranlassung und Unterstützung S. Majestät des Königs von Bayern Maximilian II., herausgegeben durch die historische Kommission bei der Königl. Akademie der Wissenschaften. Leipzig.*

Słusznie powiada Leibnitz, że „inna jest rzecz wydanie pięknej i pociągającej dzieła historycznego, a inna ogłoszenie obszerniej pracy, mającej na celu nie uprzyjemnienie czytelnikowi czasu, lecz pozostawienie przez obecną pokolenie dalekim nawet potomkom obfitego skarbu, z którego każdy może czerpać z ufnością podstawy do dzieł”. Te zapewne wyrazy znakomitego filozofa powodowały wydawcami kronik miast niemieckich. Będzie to prawdziwy dla przyszłych pokoleń skarbu. Jak wielkie na tem polu Niemcy posiadają bogactwa, dowodem służyć może wydany obecnie, pierwszy zamierzony zbiór tom, poświęcony Kronikom miasta Norymbergi.

Jakkolwiek kroniki to mają przeważnie charakter lokalny, pomimo to wydawcy potrafili powiązać je z jednoczesnym biegiem wielkich wypadków historycznych; nie szczególni oni czasu, byle przy pomocy licznych źródeł oryginalnych, protokołów posiedzeń rad, korespondencji i rachunków miejskich, przysięg w pomoc wiadomościom zawartym w kronikach i uzupełnić nie jeden w nich brak. Tekst niemiecki pozostawiony został w swym pierwotnym kształcie, co ważnem jest z tego względu, że kroniki państw niemieckich, jak z jednej strony stanowią pod względem treści wyborne źródła historyczne, tak z drugiej, z powodu swojej formy, są prawdziwymi pomnikami rozwoju języka niemieckiego.

Z powodu znaczenia, jakie średniowieczne miasta niemieckie mają pod względem dzieł oświaty, nadzwyczaj ważne jest świadectwo ludzi społecznych, którzy opisywane przez się szczegóły na własne widzieli oczyma. Ta myślą powodowany był prof. Hegel, który podjął się kierunku tego wydawnictwa. Jeżeli poprzednio kronika dawną uchodziła zwykłą za wiarogodną historię, teraz, w obec przeważnego kierunku krytycznego, rzeczy mają się inaczej, tak iż kronika, jako źródło historyczne, mniej jest szacowaną aniżeli inne źródła oryginalne. W ogóle kroniki miast niemieckich w rzadkich jedynie wypadkach pisały byle przez takich mężów, którzyby, jak norymberski Ulman Stromer, brali sam udział w rządach miasta i posiadali urzędowe wiadomości co do wypadków i przedmiotów, które opisywali. Daleko częściej kroniki spisywane były przez takich mieszkańców miejskich, którzy ani z położenia swego socjalnego, ani z ukształcenia nie mieli powołania do traktowania dzieł, a których

często niezręczne i pozbawione wszelkiego planu konnotacje, oparte bywały co do czasów dawniejszych, na podaniu miejscowem, a co do wypadków społecznych, na wiadomościach, które jako pogłoska obiegaly. Ząd pochodzi, że dowodzenia wiarogodności jakiego faktu, czerpane bywały przez historyków nowoczesnych nie tyle z podobnych kronik, ile z dokumentów oryginalnych, akt, korespondencji i sprawozdań z rachunków miejskich, w które to źródła archiwa dawnych miast niemieckich bardzo obfitują, pomimo spustoszeń jakie pod tym względem w nowszych nawet czasach miejsce miały. Wartość atoli kronik, o ile takowe pisane były przez świadków naucejnych, jest pod innym względem bardzo wielka. Szczególny interes budzi nie tyle zanotowanie samego faktu, ile ocenienie wypadku ze stanowiska społecznego. W kronikach, obok opisu samych faktów, grupują się nieraz liczne spostrzeżenia i charakterystyki, których w dokumentach oryginalnych nadaremniebyśmy szukali. Kroniki ważne są pod względem dzieł zwyczajów i obyczajów, w którą to stronę historycy niemieccy zaczynają swe badania kierować.

Niniejszy tom pierwszy zbioru kronik miast niemieckich, stanowi zarazem tom pierwszy kronik miast frankońskich, których szereg rozpoczyna potężna w wiekach średnich Norymberga. Ustęp historyczny uprzytomnia nam dawne tego miasta losy i daje krótki rys właściwej mu ustawy arystokratycznej. Widzimy jak Norymberga, za czasów już cesarów z domu Hohenstaufów, zyskała ważne wśród miast frankońskich stanowisko. Początek potęgi tego miasta sięga nie dalej jak na kilka lat przed połową 11-go wieku. Wraz z znaczeniem miasta, ważnego jako punkt handlowy, rosło znaczenie i grodu. Wójciami czyli burgrawami samego grodu byli od czasów Henryka VI hrabiowie von Zollern. Zwolna atoli atrybucje burgrafa zaczęły przechodzić w ręce rady miejskiej, aż nareszcie przed połową 15 wieku, pierwszemu z domu Hohenzollernów markgrafowi i elektorowi Brandeburskiemu, pozostał jedynie tytuł burgrafa, podczas gdy rada miejska weszła w posiadanie wyłączne i bezpośrednie wszystkich praw i prerogatyw władzy zwierzchniej nad miastem, grodem i terytorjum do niego należącym.

Właściwa temu miastu ustawa gminna, urobiła się głównie w 14 wieku. Mniejsza rada zarządzająca, złożona z 26 burmistrzów wybieralnych, była w zawisłości od większej rady gminnej. Rady miasta spoczywały całkiem w rękach patrycjatu, złożonego ze znakomitych rodzin, których nazwiska, pochwyciwszy od 1340 roku, dochowały wykazy rady miejskiej. Niektóre atoli rodziny norymberskie, występują na widownię już w połowie 13 wieku.

Wraz ze swobodami i przeświadczeniem o swej potęgze, wzrasta wśród obywateli tamiecznych interes dla przeszłości miasta i staranność co do przekazania potomstwu wiadomości o ważnych wypadkach i użytecznych doświadczeniach. W ten sposób rozwinię się odrębny pod względem formy i treści norymberski sposób spisywania dzieł, a tych to zabytków piśmiennictwa, wydawca daje wykaz szczegółowy. Literatura ta zaczyna się w drugiej połowie 14 wieku, i to od samego początku w języku niemieckim. Dawniejszych annałów łacińskich, Norymberga weale nie posiada.

Ulman Stromer, jeden ze znakomitszych obywateli norymberskich, zestawil w swem *Püchel von mein gestelch und von abentewr*, wiadomości genealogiczne o swym rodzie i o rodzinach z nim spokrewnionych, do czego dołącza szczegóły o wypadkach społecznych, lub z losami jego i pokrewnych mu osób styczności mających. Pamiętniki te Ulmana Stromera (1349—1407) uważane być winny jako cenne i wiarogodne źródło do dzieł owych czasów, głównie do wojen miast w siódmym i ósmym dziesiątku lat 14 wieku. Przytoczone przez niego szczegóły statystyczne, są nader ważnym przyczynkiem do dzieł handlu niemieckiego.

Pamiętniki Ulmana Stromera i bardzo wiarogodna kronika z czasów cesarza Zygmunta, wraz z dołączeniem do nich dokumentami oryginalnymi, zajmują cały wydany obecnie tom pierwszy kronik miast niemieckich.

Alfred Ritter von Arneth. *Maria Theresia's erste Regierungsjahre. Erster Band, 1740—1741. Wien 1863.*

Autorem mówi w przedmowie, że zamierza traktować dzieje panowania Marii Teresy we czterech okresach, z których każdy stanowić będzie osobne dzieło. Okres pierwszy obejmował ma przeciąg czasu od samego wstąpienia tej monarchini na tron do końca wojny o dziedzictwo domu Habsburgskiego, a zatem do zawarcia pokoju akwizgrauskiego. Okres drugi obejmuje czas od 1748 do 1756 r., w których dane zostały podstawy do reform wewnętrznych w monarchji, a przez zbliżenie się z Francją i usunięcie niebezpieczeństwa grożącego ze strony państw morskich, polityka austriacka na zewnątrz zupełnie uległa zmianie. Do okresu trzeciego wędą wypadki z czasów wojny siedmioletniej, a czwarty nareszcie okres obejmuje przeciąg czasu od pokoju hubertsburskiego do zgonu Marii-Teresy, czyli siedm lat niezmordowanej pracy Cesarzowej dla dobra monarchji.

Literatura dotycząca dzieł Marii Teresy jest nadzwyczaj uboga, gdyż w tym względzie zaledwie początek został zrobiony. Prace Adama Wolffa i Karajana są wprawdzie wiele szacowne, lecz niedostateczne, a dzieło Gfrörera, jakkolwiek obejmuje wiele godnego uwagi, nie jest atoli pracą poświęconą wyłącznie wyjaśnieniu działalności i samej osoby cesarzowej. Co się tyczy badań nad pierwotnymi źródłami i ich opracowaniem, p. Arneth pod niejednym względem pierwszy z uczonych niemieckich to uczynił. Nadzwyczaj obfite materiały posiadają skarby rękopiśmienne archiwum dworskiego i rządowego w Wiedniu, oraz archiwum wydzielone w wojny tamże. Liczne te wiadomości za-komunikowane zostały autorowi z ministerstwa stanu, z węgierskiej kancelarii nadwornej i z ministerstwa skarbu, jak nie-

mniej z rozmaitych archiwów prywatnych, głównie zaś z archiwów książąt Colloredo i hrabiów Kińskich, tudzież hrabiów Enzenberg, Harrah, Taruka, Turn-Taksis, Wratław, barona Bartensteina i opactwa Sw. Florjana. Największą atoli wartość autor przywiązuje do cennych wiadomości, jakie poczerpnął w archiwum głównem w Wenecji, z całego szeregu raportów tygodniowych posłów weneckich przy dworze wiedeńskim do signorji. „Wypadki wojenne, zmienne usposobienia w polityce i reformy wewnętrzne Austrii, przedstawione są w tych raportach z jak największą znajomością rzeczy i dokładnością, przez ludzi we wszystkie sprawy wtajemniczonych; raporta te są niezrównanym skarbem jak najdokładniejszych i najciekawszych objaśnień.”

Owoce badań nad temi materiałami widoczne są już w wydany obecnie pierwszym tomie. Główną autora zasługą jest to, że z zyciorysu, z poglądu na życie indywidualne, przechodzi do ogólnego ocenienia stosunków dziejowych. W Starherbergu, a po części w księciu Eugeniuszu, interes biograficzny przenosi o wiele interes historyczny. O ile z tego pierwszego tomu dzieł Marii Teresy wnosić można, autor poszedł teraż innym trybem: opisy podobne do objętych trzecim i czwartym rozdziałem, zaliczyć należy do rzędu najlepszych w tym rodzaju prac, a traktowanie stosunków wewnętrznych zdradza w panu Arneth dziełopisarza pojmującego zadanie historii, na tem się zadowalając, ażeby przez zbadanie przeszłości, wprowadzić naukę dla terażniejszości.

*Europäischer Geschichtskalender. Zweiter Jahrgang 1861. Herausgegeben von H. Schulthess. Nordlingen 1862.*

Kalendarz ten historyczny, odpowiada w zupełności swemu celowi. Podaje on wien-fakta z wiarogodnego źródła poczerpnięte, dzień po dniu, tak samo jak jedne po drugich następowały, przyczem dołącza staranny wybór wszelkiego rodzaju akt, tak właściwie dyplomatycznych, jak i ministerjalnych, oraz oświadczeń półrządowych organów rozmaitych państw, uchwał parlamentów, sejmów i innych ważnych zgromadzeń. Z nawału akt i dokumentów tego rodzaju, wybrane zostało starannie to jedynie, co jest najważniejszem, tak, iż w szczupłych stosunkowo ramach, znajdujemy systematycznie ułożony materiał, dostateczny dla zaznajomienia się z dziejami naszych czasów, z czego i przyszły historyk będzie mógł bardzo wiele korzystać. Nadmienienie wypada, że przyszły dziełopisarz, który z tej książki korzystać będzie, powie niewątpliwie o naszych czasach, w tem co dotyczy kwestji niemieckiej, że nadzwyczaj wiele dobrego powiedziano i napisano, lecz bardzo mało dobrego zrobiono.

Drugi ten rocznik kalendarza historycznego, przedstawia w porównaniu z pierwszym rocznikiem postęp, zalecany tak na większą dokładności podawanych faktów, jak i na lepszym podziale krajów, która to ostatnia zaleta szczególniejszostuje się do aństw nienie-mieckich. Co do ugrupowania tych ostatnich, a nawet rozmaitych ich prowincji, autor trzyma się zbyt ściśle programu *Nationalver-einu*, któremu ze wszech miar hołduje. Druk tej książki opóźnił się o wiele, o cały prawie rok, co wydawcy chęć wynagrodzić przez rychłe ogłoszenie drukiem rocznika za rok 1862, mającego z początkiem lutego wyjść na świat.

Hermann Hettner. *Geschichte der deutschen Literatur im achtzehnten Jahrhundert. Erstes Buch. Vom westfälischen Frieden bis zur Thronbesteigung Friedrichs des Grossen, 1648—1740. Braunschweig.*

Dzieło literatury niemieckiej w 18-m wieku, stanowią uzupełnienie obszerniej pracy p. Hermanna Hettnera, obejmującej dzieje powszechnie literatury w tymże wieku. Dzieło niniejsze, jak powiada sam autor w przedmowie, napisane zostało podług tegoż planu i z tegoż stanowiska, co i dzieło literatury angielskiej i francuskiej w tymże okresie. Autor ogranicza swoje dzieje powszechnie literatury jedynie do plodów umysłowych angi-ków, francuzów i Niemców, podczas gdy do-tyka zlekka tylko literatury włoską i hiszpańską, i to o tyle, o ile takowe pozostają w styczności z dziejami oświaty francuskiej, a o literaturach słowiańskich nawet wzmianki nie daje. Pochodzi to, zdaniem autora, ząd, że po upadku życia umysłowego we Włoszech i Hiszpanji w wieku 18-m, Anglja, Francja i Niemcy, same jedne reprezentowały wyższe życie intelektualne, i ztamtąd to prawie wyłącznie wychodziła inicjatywa wszelkich idei. Autor również dowodzi (w czem słuszność przynajmniej mu należy), że literaturę angielską w 18-m wieku dla tego na pierw-szem postawił miejscu, że Anglja właśnie pierwsza dała w owym okresie popęd, — pod względem tak teoretycznym jak i praktycznym, oraz na polu filozofji, nauk przyrodzonych, poezji, polityki, handlu i przemysłu, — do rozwoju ducha ludzkiego, z którego wpływa i obecny postęp Europy.

P. Hettner podzielił dzieje literatury niemieckiej w 18-m wieku na trzy księgi, z których każda stanowić będzie osobny tom. Wydany obecnie tom pierwszy obejmuje obraz rozwoju oświaty i literatury w Niem-czech od chwili ukończenia wojny trzydzie-stoletniej, czyli od czasu zawarcia pokoju westfalskiego, do wstąpienia tron Fryderyka Wielkiego, a zatem od r. 1648 do 1740. Księga druga obejmować będzie wiek Fryderyka W., dażności i działalności narodowości niemieckiej, filozofje popularnej, oraz kiel-kowanie i rozwijanie się poezji i sztuki za sprawą głównie Klopstocka, Wielanda, Lessinga i Winckelmanna. Księga trzecia obejmie pogląd na doprowadzenie do dojrzałości poprzedniego na polu umysłowym siewu, do czego przyczynili się Kant, Gete, Szyller i inni znakomici myśliciele społeczeńsi.

Systematyczne traktowanie przedmiotu, związek wewnętrzny rozdziałów, jasność i gruntowność sądu, — te są zalety, które ce-chują niniejszą część historii literatury niemieckiej w 18-m wieku, tak samo jak cechowały poprzednio ogłoszone tomy, ściągające się do literatury angielskiej i francuskiej. Wszystko stoi tu na właściwym miejscu i grupuje się jakby samo przez się. Ważniejsze

przejawy górują nad podrzędnymi, lecz i zna-czenie tych ostatnich, stanowiących także ognia wielkiego łańcucha, zostało należycie uwzględnione. Autor wychodzi z tej słusznej zasady, że mówcy, a nie historykowi, przy-stoi zatrzymywać się jedynie na wielkościach pierwszego rzędu. Również sąd p. Hettnera wolny jest od jednostronności i samowolności, cechujący nie jedną z nowszych, pod in-nemi względami wiele szacownych prac z dziedziny dzieł literatury. Sąd jego jest zawsze uzasadniony, a smak tak wykwintny, czysty i pewny, że czytelnik, chociażby nie miał własnego wyrobionego poglądu, może na nim w zupełności polegać.

Pierwszą księgę poprzedza, jako wstęp po-gląd na oświatę niemiecką w okresie nastą-pionym bezpośrednio po reformacji i podczas wywołanych przez nią zamieszek, przyczem wykazane zostały przyczyny upadku życia niemieckiego we wszystkich prawie kierun-kach, mianowicie w państwie, kościele, lite-raturze, sztuce, obyczajach. Przedmiot ten, przy obecnym ruchu umysłowym, panującym w Niemczech, jest bardziej niż kiedykolwiek traktowany.

Po trzydziestoletnich krwawych zapasach, Niemcy znajdowały się, pod względem moż-ności rozwoju swego życia umysłowego, w smut-niejszym położeniu, niż którykolwiek z now-szych narodów oświeconych. Nie były one ani całkiem katolickie, jak Włochy lub Hi-szpanja, ani całkiem protestanckie, jak to mia-ło miejsce wówczas z Anglja. Niemcy utra-oili w owym czasie trwałe podstawy trady-cji katolickich, nie zyskując wśród prote-stantyzmu swobody narodowej. Z równą tru-dnością mógł się u nich zjawić jaki Tasso i Calderon, jak Szekspir i Milton. Z pięknego gmachu odrodzenia pozostały im, po niszcza-jących walkach, jedynie tu i owdzie rozprosz-o-ne szczytki. Sam nawet własny ich język, bez pomocy którego nie masz wyższego ukształcenia, stał się im poniekąd obcym, gdyż przez lat kilkadziesiąt plemiona roman-skie, sławiańskie i skandynewskie odgrywały u nich rolę panów. Język niemiecki, którego dalszy rozwój znakomicie ułatwionym został przez pismo Sw., przełożone przez Lutra, znowu upadł i zdawał się tracić siłę wew-nętrzną, pędzącą w górę wszystko, cokolwiek posiada zdolność do kielkowania i wzrostu. Lecz (jak powiada autor) zewnętrzna jedynie strona życia niemieckiego, przedstawiała ta-kie spustoszenie, podczas gdy głębiej, pod sto-mi gruzów i zgliszcz pożogi trzydziestolet-niej, znajdował się jeszcze grunt żyzny, z wnętrza którego mieli powstać z czasem bohaterowie Nibelungów, Karolingów i Oto-nów, Minnesängerów, oraz cały szereg na-tchnionych myślicieli i badaczy.

Po trzydziestoletniej wojnie, Niemcy zmu-szone były zacząć swe wykształcenie umy-słowe od początków, jak tego dowodzi już dostatecznie upadek ich języka; wiadomo bo-wiem, że stopień doskonałości mowy ojez-ystej, służy zawsze niezawodnym probierzem duchowego rozwoju narodu. A dla osiągnię-cia środków do dalszego rozwijania własnej oświaty, potrzeba było najpierw uczyć się od innych, ukształconych narodów. Był to długi i ciężki czas próby, lecz tym tylko sposobem cel pożądanym mógł być osiągnięty. Po licznych, nieraz bezowocnych usiłowaniach, w ostatnim lat dziesiątku 17-go wie-ku, zaczął już wychodzić na jaw niejaki ruch umysłowy, a krocząc wytrwale coraz da-lej, powodowani bardziej ślepych instyktem niż samowiedzą, zbaczając nieraz z właści-wej drogi, lecz stale znowu na nią wracając, Niemcy przezwyciężali jedną trudność po drugiej, aż nareszcie doszli do wysokiego stopnia rozwoju.

W sposób świetny i pociągający dla każ-dego, a dla ogółu nowy, autor wykazuje znaczenie Puffendorfa i Thomasiusa dla oświaty w ogólności, a Leibniza dla rozwoju ducha niemieckiego w szczególności. Ten o-statni myśliciel, skierował w chwili stanow-czej oświatę niemiecką na drogę spirytualiz-mu, od której, przynajmniej w swym ogólnym kierunku, już nigdy nie zbaczala. O pra-cach Leibniza razem wziętych autor powia-da, że obejmując pojęcie i zadanie nauki w najobszerniejszym znaczeniu, wskazywał du-chowi niemieckiemu cel, którego ten ostatni nigdy już z oka nie spuszczał. Co się zaś tyczy Thomasiusa, uczony ten wywarł nie mniej-szy na swych społecznych wpływ przez wy-dawanie pierwszego czasopisma naukowego w języku niemieckim, którego pierwszy nu-mer wyszedł w 1688 r., oraz przez prelekcje niemieckie, które miewał w Lipsku.

Przy pomocy takich myślicieli, duch nie-miecki wyzwolił się z więzów scholastyki nowoczesnej i zyskał możność coraz większe-go rozwoju. W ten sposób dany był popęd, nowa trochę stworzona została, lecz brakowało jeszcze formy, gdyż pomienieni wielcy myśliciele, pomimo swej dażności narodowej, pisali powiększej części po łacinie, a Leib-niz wydał nawet wiele ze swych prac w języku francuskim. Uczeń ci, pomimo potęgi swego umysłu, nosili jeszcze na sobie ślady wychowa-nia scholastycznego. Skutkiem długotrwa-łej wojny i obcego wpływu, język niemiecki był wówczas w takim upadku i tak z obcemi żywiołami pomieszany, że zaprawdę dziwić się można, iż Niemcy nie potrafili przechować sposobu pisaną z czasów Lutra. Na tem prze-to polu postęp był o wiele trudniejszy niż na polu czystego myślenia, na którym geniusz, z samego siebie pomysły tworzący, mógł z łat-wością wyrażać swe idee i swój system, za pomocą martwego wprawdzie, lecz bogatego języka łacińskiego. Obok tego, dla stworze-nia nowej w Niemczech epoki, nie dość było wygłaszać w formie filozoficznej prawdy odo-bionej; należało zejść do życia rzeczywiste-go, a przedewszystkiem wlać w poezję nowe-g ducha i nadać jej nową, szlachetniejszą formę; w poezji bowiem wyraża się ze szcze-gólną siłą właściwe życie narodu i jednocze-snie poezja działa na masę daleko silniej ani-żeli rozumowanie naukowe. Lecz mowa, której budowa zewnętrzna od kilkadziesiąt lat rozpadała się w gruzy, a z której duch twórczy zdawał się zniknąć, mogła być do-prowadzona do wysokiego stopnia doskona-łości jedynie stopniowo i przy nadzwyczajnych usiłowaniu. Oparcie się na poezji niemieckiej z wieków średnich było niepodobnem,

gdyż epoka odrodzenia, a następnie długie wojny religijne, zerwały wszelkie z przeszło-scią węzły, i dopiero o wiele później, po wy-próbowaniu licznych kierunków, obudził się wśród Niemców popęd do badania swej litera-tury średniowiecznej i do czerpania z niej za-sobów do dalszego rozwoju języka ojezystego. Z drugiej strony, Niemcy nie mogli poczer-pnąć żadnej treści narodowej z wypadków ówczesnych, gdyż odgrywały podczas trzy-dziestoletniej wojny i bezpośrednio po niej jedynie rolę bierną. Piśmiennictwo przeto niemieckie musiało oprzeć się na literaturach obcych, dopóki nie zdola stanąć o własnych siłach. Lejbniz zbijał Spinozę i wychodził z zasad głoszonych przez Descartes'a, Puf-en-dorf i Thomasius uzupełniali i rozwijali w dalszym ciągu pomysły Hugo Grotius'a, a fi-lozofja niemiecka, od samego zaraz początku, zyskała silne podstawy. Lecz poezja i pokre-wne jej gałęzie literatury, nie mogły rozwinąć się z takąż co filozofja szybkością, gdyż brakowało im i formy i treści.

P. Hettner daje w trzecim rozdziale niniej-szego tomu pogląd na poezję niemiecką w 17-m wieku, w którym romanse, jakkolwiek z obecnym nasładowane, stanowią całą jej ozdobę, podczas gdy poezja dramatyczna była w zupełnym upadku.

Za początkiem 18-go wieku wychodzi na jaw w Niemczech większy ruch na polu roz-woju oświaty i literatury, jakkolwiek o wiele daleko jeszcze było do tej wysokości na ja-kiej duch niemiecki stanął z końcem tegoż wieku. Do tejże epoki odnieść należy za-znajomienie się Niemców z literaturą angiel-ską, zjadł wynikły z następstwem czasu wielkie dla literatury niemieckiej korzyści, duch bowiem niemiecki, ulegający od połowy 17-go stulecia wpływowi francuzkiemu, poczęł stopniowo z pod takowego wyzwalać się, jak-kolwiek nie obeszło się tu bez wielkich tru-dności, dwory bowiem niemieckie i liczni au-torowie, holiowali jeszcze zawzięcie oświacie i literaturze francuskiej.

Autorem zapatrzyć się także na dzieje rozwo-ju sztuki w drugiej połowie 17, a głównie w 18-m wieku, przyczem oddaje pochwały Au-gustowi II i Augustowi III za założenie w Dreźnie galerji obrazów, która służyła, i do-tąd służy dla Niemców nieprzebranem źró-dłem, z którego czerpią natchnienie i dobry gust.

#### TEATRA W WARSZAWIE.

**Wielki Teatr.**—Dziś we Wtorek d. 27 Sty-cznia, Opera Komiczna w 1-m akcie, pp. *Crémieux i Halévy*, tłumaczenie i pokład J. B. Wa-gnera, muzyka *Offenbacha: Śpiewka Pana Fortuna*, odegrana przez pp. *Kozieradzkiego, Stan-kiewicz, Kwietnicką, Filleborn, Grabowską, Jan-kowską, B. Rybicką, Boguszewską, Miecznik.*—Opera Komiczna w 1-m akcie, z francuskiego pp. *Lockroy i de Morvan* tłumaczona, z muzy *a Gri-sar'a: Dobranoc Panie Pantalón*, odegrana przez pp. *Stolpe, Chodowiecką, Kwietnicką, Quattrin, Kozieradzkiego, Szepełkowskiego, Jędrzejewskie-go, Adler.*—*Divertissement*, układu *Romana Tur-cynowicza*. Od dnia dzisiejszego, widowiska za-czynają się będą o godzinie wpół do 7-mej.

#### Coś miłoś

	raz.	na k. ubo.		raz. k.	na k. ubo.
Łoża Igo piętra....	4	50	Amfiteatr 2go piętr....	75	2 1/2
Łoża parterowa....	4	50	Krzesło w 4 pier. rz. I	20	2 1/2
Łoża 2go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 3go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 4go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 5go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 6go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 7go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 8go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 9go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 10go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 11go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 12go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 13go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 14go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 15go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 16go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 17go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 18go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 19go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 20go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 21go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 22go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 23go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 24go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 25go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 26go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 27go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 28go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 29go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 30go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 31go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 32go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 33go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 34go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 35go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 36go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 37go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 38go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 39go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 40go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 41go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 42go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 43go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 44go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 45go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 46go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 47go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 48go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 49go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 50go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 51go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 52go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 53go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 54go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 55go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 56go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 57go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 58go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 59go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 60go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 61go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 62go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 63go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 64go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 65go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 66go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 67go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 68go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 69go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 70go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 71go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 72go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 73go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 74go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 75go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 76go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 77go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 78go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 79go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 80go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 81go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 82go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 83go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 84go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 85go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 86go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 87go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 88go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 89go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 90go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 91go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 92go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 93go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 94go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 95go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 96go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 97go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 98go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 99go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 100go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 101go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 102go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 103go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 104go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 105go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 106go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 107go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 108go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 109go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 110go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 111go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 112go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 113go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 114go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 115go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 116go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 117go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 118go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 119go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 120go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 121go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 122go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 123go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 124go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 125go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 126go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 127go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 128go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 129go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 130go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 131go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 132go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 133go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 134go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 135go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 136go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 137go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 138go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 139go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 140go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 141go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 142go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 143go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 144go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 145go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 146go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 147go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 148go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 149go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 150go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 151go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 152go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 153go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 154go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 155go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 156go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 157go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 158go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 159go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 160go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 161go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 162go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 163go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 164go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 165go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 166go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 167go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 168go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 169go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 170go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 171go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2
Łoża 172go piętra....	8	60	"    "    "    "    "    "	10	1 1/2



